Nr. 231. w Poniedziałek dnia 3. Października 1864.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Turyn 2 Października. — Na giełdzie paryskiej gruchnęła wieść, że rząd włoski zaciąga 700 mil. fr. pożyczki. Wieść ta jest płonną. Stampa, Discusione, Monarchia i inne dzienniki włoskie chwalą ministerstwo za otwartość w oświadczeniu.

Zgromadzenie polityczne w Madiolanie uchwaliło oświadczenie, że konwencya wielkim jest postępem w odrodzeniu politycznem Włoch i otwiera drogę programatowi narodowemu, który bez Rzymu nie może być wykonany.

— Vacca objął ministerstwo sprawiedliwości. Ricasoli wrócił do Florencyi i wezwał tamecznych przyjaciół, aby poparli nowe ministerstwo.

Paryż 2 Października. — W czwartek wystąpił lud w Rzymie z manifestacyą podczas czapstrychu francuskiego i wydawał okrzyki buntownicze. Wojsko francuskie aresztowało burzycieli i przywróciło spokojność.

Berlin, 2 Września. — Wiele rozprawiano o konieczności historycznej, która jest sprężyną wypadków. Im szerszą ma podstawę ta konieczność, tem większy wpływ wywiera na narody. Jesteśmy teraz, jeżeli się niemylimy u wrót takiej konieczności. Napoleon III nie wyszukuje jej, ale jest nią party. Jeżeli na chwilę spocznie i chciałby się oprzeć konieczności, pragnąłby zostawać w przyjaźni ze starym światem, wnet nikną jego siły, widoki i widzi się zagrożonym w swoich podstawach. Mimo usilności, niemoże się utrzymać przy zdaniu przez siebie w Bordeaux wyrzeczonem, cesarstwo to pokój. Położenie jego dynastyczne i to co on reprezentuje nie da mu spocząć, lecz prze na szersze podstawy. Widząc co się dzieje na okół niego, Napoleon zawarł z konieczności z Włochami konwencyą, nie dla tego aby się przypomnieć światu, że każdej chwili ma w ręku chubkę zapaloną, aby ją rzucić do prochowni europejskiej, ale dla utrzymania siebie na szerszej podstawie. Dopóki szedł ręka w rękę z Anglią, chodził z nią w celach partykularnych na Krym, do Chin, zajrzał do Ameryki, aby dać rękojmią Europie swych dobrych intencyi pokojowych. czuł się bezpiecznym, już exkursia do Włoch, była dla niego zapytaniem dynastycznem i cofnął się przed lawiną następstw, które mu się zdawały zawczesne i niebezpieczne, z powodu braku szerszych i silnych sojuszów. Jakkolwiek dotąd wstrzymywał się, ile mógł, od mieszania się w sprawy kontinentalne i tylko kilka lat ostatnich przepędził na wymianach not dyplomatycznych, teraz konwencyą z Włochami pierwszy raz coś pozytywnego na przyszłość postawił, ale któż zaręczy czy na serio i czy do odwrotu nie zatrąbi.

Dotąd jeszcze nie jest rzeczą jasną, czyli konwencyą chce parcie wywrzeć na Austryą i rozwiązać kwestyą wenecką bądź na drodze pokojowej, bądź wojennej, ale to nie ulega żadnemu powątpiewaniu, że w każdem zawrzeniu włoskiem Austrya w pierwszej linii czuje się zagrożoną. Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają, aby Austryą ugodził oścień włoskofrancuski, ale trudno pokryć troski, które ją przy stanie rozpacznym finansów austryackich przejmują. Organa austryackie oficyalne zaręczają, że Austrya łatwo może skwitować przeszłość i pojednać się z teraźniejszością, przez uznanie Włoch, byle jej zagwarantowano Wenecyą Ale tu właśnie przepaść, której skokiem nie przesadzi i dla tego złudnem jest uznanie królestwa włoskiego, któremu to nie dosyć. Konwencya widocznie dalej sięga. Z tego powodu zapyta Austrya Francyą i Włochy naprzód grzecznie, co znaczy konwencya, bo nie jest pewną poparcia Anglii i Prus, gdyby zaś była pewną, zapytałaby się śmielej. Trudno przecie dowierzać Anglii, która pragnie zaokrąglenia Włoch Wenecyą z Rzymem, a jeżeli Clarendon miał misyą do Wiednia, to dla tego, że Anglia poznała konwencyą i chce jej ostrze nieco stępić. Mimo to trwa niebezpieczeństwo, jakkolwiek położenie rzeczy jeszcze nie wyjaśnione, czy konwencya ma znaczenie europejskie i czy pociągnie za sobą wypadki, czyli też przejdzie jak inne metory napoleońskie, które zabłysły i zgasły.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 30 Września. — Ukaz o administracyi szkólnej w Królestwie mówi, że zamiarem jego jest wprowadzić nowe rozporządzenia w harmonią z władzami obecnemi szkół wyższych, a przecież w całym ukazie nie masz mowy o komisyi publicznego oświecenia i tylko dzieli Królestwo na 10 dyrektorstw naukowych, na warszawskie, łodzkie (niemieckie), radomskie, kieleckie, lubelskie, chełmskie (rusińskie), siedleckie, suwałkskie (litewskie i tatarskie) łomżyńskie i płockie. Komitet regulujący ustanowi granice tych dyrektorstw. Każde dyrektorstwo obejmie dozór nad wszystkiemi szkołami w swym obrębie. Pięciu dostanie 3000 rubli pensyi rocznej, 5, 2000 rubli i z dietami za objazd 1000 rubli rocznie. Inspektorowie pobierać będą 1500—2000 rubli. Inspekcya będzie więcej policyjna, jak naukowa, wykonywana przez oficerów lub podchorążych, jak za Mikołaja.

— Moskale podwyższyli podatek od okowity z 70 kopiejek za wiadro na rubla. Wykonanie tego ukazu oddano komitetowi regulującemu.

— Dzien. war. donosi, że Paweł Ekert członek organizacyi rewolucyjnej schwytany został w d. 26 Lipcy u dziedzica Nowakowskiego, a że się bawił także u dziedzica Sierocina Wernera, przeto Berg Nowakowskiego, jego żonę i Wernera wysłał na deportacyą.

— Dzienniki niemieckie zamieszczają wyciągi z pism ulotnych wyszłych po większej części w Lipsku, które oprócz obelg na narod polski miotanych, zawierają zupełnie poprzewracane i poprzekręcane fakta. Nie wstydzą się przytem podawać, jakoby autorami tych ochydnych pism byli Polacy. Tendencya ich tak jest jasna i przewotna, że nawet cudzoziemców nie wyprowadzą w pole. Podobne są one do artykułu Moskala, który czytaliśmy w Dzienniku pozn., zalecający Polakom wcielenie się do Moskwy, jako silnej na wzór owego wilka, który jagnię namawiał, aby się pozwoliło asimilować, czyli dać się połknąć, bo wejdzie w silny jego organizm i będzie po siemu byt reprezentowane. Wiadomą jest odpowiedź jagnięcia.

— Gazeta Narodowa z Krakowskiego donosi o kilku wyrokach śmierci wykonanych w ostatnich dniach w Słupi i w Opocznie. Tenże korespondent pisze między innemi: Sąd wojenny kielecki skazał braci Wąsowiczów z Oksy, jednego na cztery lata robót, drugiego na całe życie w sołdaty. W Olkuszu trzyma Moskwa przeszło 150 więźniów; są to po większej części internowani z fortec austryackich, na własne żądanie odstawieni tutaj. Niektórzy siedzą już po kilka miesięcy, biedne ofiary osobistej niechęci praporszczyka audytora Nekrasowa, który tu więcej znaczy, jak Berg i jego ukazy i za nic sobie ma jak pierwszego, tak drugie.

W początku b. m. do szlachcica Kośmińskiego, właściciela Książa Małego, przyjechał dowódzca 7 strzeleckiego batalionu pułkownik Daniłow i porucznik Sierdiuków, były cząstkowy naczelnik wojennego okręgu miechowskiego. Kośmiński przyjął ich otwarcie i gościennie. Na prośbę Daniłowa, aby im pozwolił na swoich gruntach zapolować, chętnie przystał, a w czasie kilkudniowego polowania udało mu się ubić sarnę. Dnia 21 b. m. zostaż tenże Kośmiński sztafetą wezwany dc Miechowa. Jakież było zdziwienie szlachcica, kiedy mu pan wojenny naczelnik powiatu miechowskiego kapitan Orel pokazał w ostatniej już instancyi, bo przez Bellegarda II. zatwierdzony wyrok, skazujący go za udział w polowaniu na własnym gruncie i w towarzystwie moskiewskiego pułkownika na 500, wyraźnie pięćset rubli srebrem kontrybucyi, którą w przeciągu dni czterech ma nieodwołalnie wypłacić. — Do takiego to stopnia samowoli i bezprawia posuwają się moskiewscy naczelnicy wojenni w Królestwie Polskiem.

Około 20 bm. aresztowano w Krakowskiem Józefa Kamockiego, właściciela Ostrowa. Dnia 21 b. m. przewożono go przez Kielce. Uwięziono także jego rządzcę Mustera, siedemdziesięcioletniego, niedołężnego i chorego starca. Tego pan Kirłow, naczelnik cząstkowy proszowski, trzyma w chlewie bez okna, o chlebie wodzie, nie pozwalając mu nawet pościeli przynieść.

Francya.

Paryż, 30 Września. — Parlament włoski zbierze się o 19 dni później, jak z początku podano, albowiem Wiktor Emanuel chce, aby przez ten czas Włosi się wyszumieli i ministerstwo nowe ustaliło. Telegram powołał z Anglii księcia Humberta, następcę tronu włoskiego. To dało powód do niepokojących pogłosek, o burzy, na którą się we Włoszech zanosi, zwłaszcza, że komitet centralny wenecki przeniósł się z Turynu do Medyolanu, aby być bliższym wypadków. Z tego powodu Austrya

jest w najgorszym humorze. Włosi jakkolwiek rozumem pochwalają konwencyą, ale serce ich tyle zawodzone, nie dowierza cesarzowi, czyli wytrzyma próbę w dalszym zapędzie. Prorocy prorokują, że papież skoro się oprze, znagli Napoleona do pozostawienia wojska aż po 16 Wrześ. 1866 r. Wciąż dzienniki polemizują o konwencyą z 15 Wrześ., widać, że jej nikt nie zna z gruntu i nikt jej nie dowierza.

Anglia.

Londyn, 30 Września. — W St. Martins Hall odbyło się onegdaj zgromadzenie robotników angielskich, które przyjmowało deputacyą francuskich robotników. Radzono nad utworzeniem komitetów robotników we wszystkich większych miastach europejskich i nad kongresem robotników, który się ma w przyszłym roku odbyć w Belgii. Zapadła na tem zgromadzeniu uchwała, aby te propozycye wziąć za podstawę sprzymierza międzynarodowego w inseresie powszechnego przemysłu. W końcu wykrzyknęli zgromadzeni robotnicy: niech żyje Anglia, Francya, Niemcy, Włochy, Polska i Węgry!

Austrya.

Wiedeń, 27 Września. — Nie pisałem wam w ostatnich dwu dniach nic ani o nowej i tak ważnej fazie, w jaką weszła sprawa włoska, ani też o zdaniach, jakie mają tu o francusko-włoskiej konwencyi i o misyi Lorda Clarendona; albowiem trudno było w tym odmęcie najróżnorodniejszych wiadomości dopatrzyć się jakiej przewodniczącej nici. Wszystkie wiadomości obiegające po tutejszych kołach sprzeciwiały się sobie nawzajem; w sferach zaś dyplomatycznych panowała i panuje jeszcze wielka wstrzemięźliwość w udzielaniu w tym względzie wiadomości, co może posłużyć za dowód, że parysko turyńska konwencya sprawiła tu niemałą niespodziankę. W ogólności zaś zdaje się, że w rzeczonych sferach skłaniają się do optymistycznego na rzecz poglądu i że nie podzielają pojmowania tego najświeższego faktu, jakie pojawia się w tutejszych opozycyjnych dziennikach, a tem mniej zapatrywania się turyńskich i paryskich doniesień. Rozumują tu w ten mniej więcej sposób: Chociażby Francya miała na oku możliwość walki na wypadek północnej koalicyi, to przecież ma ona inne cele na względzie, a Cesarz Napoleon znów odsłania swoje Janusowe oblicze o dwu wyrazistych profilach. Na dowód tego, jak tu utrzymują dalej, przywiezie admirał de la Roucière notę, w której ze względu na Włochy znów wyraźnie podniesioną będzie kwestya kongresu i powszechnego rozbrojenia, które właśnie kongres miałby przyprowadzić do skutku. I w innych kierunkach ma znów gabinet tuileryjski działać w sprawie kongresowej.

Misya Lorda Clarendona ma mieć na celu nakłanianie Austryi do uznania królestwa Włoskiego, w czem Anglia ofiaruje swoje pośrednictwo.

Galicya.

Lwów 27 Września. — Temi dniami odbędzie się uroczyście rozpoczęcie robót około kolei żelaznej lwowsko-czerniowieckiej. Zjechał tu przedwczoraj umyślnie na tę uroczystość pan Brassey, naczelnik spółki przedsiębiorstwa i kilka innych jeszcze osób. Obejrzenie ostateczne wytyczonej przestrzeni pod kolej pomiędzy Lwowem a Dawidowem ukończyła właśnie umyślna ku temu zesłana z Wiednia komisya mięszana, techniczno-wojskowa i na tej to przestrzeni roboty niezwłocznie rozpoczęte zostaną i mają bardzo szybko postępować. Dla przyspieszenia robót postanowiono nie czekać z ich rozpoczęciem aż na obejrzenie ostateczne przez komisyę rzeczoną całej przestrzeni od Lwowa aż do Czerniowiec, lecz na obejrzanej już przestrzeni roboty zaraz rozpocząć i takowe posuwać częściowo coraz dalej, stósownie do postępu czynności komisyi. Równocześnie z rozpoczęciem robot na przestrzeni pomiędzy Lwowem a Dawidowem, ma się rozpocząć tej jeszcze jesieni budowa mostów na Dniestrze, Bystrzycy i Prucie. Kolej czerniowiecka wychodzić będzie z tegoż samego dworca, co i lwowsko krakowska i tąż samą na początkowej przestrzeni pójdzie linią. Dopiero w oddali siedmiuset kilkudziesięciu sążni od dworca odłączy się ramie kolei czerniowieckiej łukiem na Kulparków i Wulkę. Z uroczystością inauguracyjną oczekują jeszcze tylko powrotu Mensdorfa Pouilly, który, jak wiadomo, wyjechał celem przeglądu wojsk w obwodach zachodnich Galicyi i za dni parę spodziewany jest z powrotem.

O ucisku coraz sroższym, jeżeli być może, kościoła katolickiego w ziemiach zabranych i wszelkiego rodzaju usiłowaniach rządu roskiego dążących do zmuszenia katolików, aby przechodzili na schyzmę prawosławną, nieustanne przychodzą tu wiadomości. Od wszelkiego rodzaju służby publicznej odsunięci są całkowicie katolicy. Nie wolno ich używać do prac pomiarowych, przedsiębranych z ramienia rządowego, również usunięci zostali z posad lekarzy okręgowych, a tak nawet służbę zdrowia czyni rząd rosyjski zawisłą od przekonań religijnych. W ostatnich czasach użyto szczególniejszego jeszcze w celach tendencyjno-politycznych administracyjnego środka. Synów księży, kształcących się również do stanu duchownego rozsyła rząd po ukończeniu nauk teologicznych przed wyświęceniem po wsiach, gdzie pełnią urząd włosnych przez rok jeden, poczem dopiero przyjmują święcenia kapłańskie. Tak więc przyszli zwolennicy stanu duchownego, oprócz w teologii, kształcą się zarazem w praktyce służby policyjnej. Środkiem tym mniema rząd rosyjski skutecznie poprzeć swą socyalno-religijną propagandę.

Tutejsza scena polska spodziewa się znakomitego gościa. — Temi dniami przybędzie tu pan Królikowski z Warszawy, jeden z najpierwszych żyjących artystów dramatycznych, i rozpocznie z dniem 3go Października szereg występów gościnnych. Pan Królikowski ma tu zabawić do połowy Listopada, poczem w powrocie do Warszawy zatrzyma się i w Krakowie dla występów gościnnych. W ciągu jego pobytu we Lwowie obaczymy na scenie naszej od lat wielu nie przedstawiane już arcydzieła Szekspira, Szyllera, Wiktora Hugo, Korzeniowskiego; tak więc po długiej przerwie przypomną się znowu »świetne« tutejszej sceny czasy.

Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań 3 Paźdz. — W mieście naszem powszechny ruch, ulice wyglądają, jakby wszyscy lokatorowie się przenosili. Jest też w istocie tak, a powodem powszechnej przeprowadzki są podwyższenia najmu. Można powiedzieć, że nie widzimy kresu tym podwyżkom, które raz ustać muszą, skoro mieszkania pozostaną próżne Ponieważ podwyższone najmy zachęcają kapitalistów do umieszczania swych kapitałów w kamienicach, przeto mnóstwo w tym roku stanęło wielkich budynków i zdaje nam się, że ich liczba przewyższyła stósunek potrzeby. Jeżeli się to sprawdzi, natenczas reakcya nastąpi i zaczną spadać ceny najmu.

Wiadomości literackie.

Redakcya Ojczyzny otrzymała następujący list od znanych redaktorów Kołokoła: — Szanowne pismo wasze wspomina rozpuszczoną wieść, jakoby wydawany przez nas w Londynie dziennik rosyjski Kołokoł, miał przestać wychodzić Wiadomość ta zupełnie mylna. Tego tryumfu nie doczekają się wspólne nam wrogi. Są to pia desideria rządu petersburskiego, wyjawione w kłamstwie. Raczcie, Obywatelu-Redaktorze ogłosić w piśmie waszem, że Kołokoł jak poprzednio tak i nadal wychodzić nie przestanie, i przyjmijcie braterskie pozdrowienie. Dnia 21 Września 1864 r. Redaktorowie Kołokoła: Al. Herzen. — M. Ogarew.

Przybyli do Poznania dnia 3 Października.

BAZAR: Zamojski z Warszawy, Krasicki z Berlina, Potocki z Będlewa, Potocki z Tulec, Koźmian z Polski, hr. Skarbek z Białcza, hr. Kwilecki z Kobelnik, Lossow z Boruszynia, Zakrzewski z Kleszewa, Karśnicki z Mystek, Dąbrowska z Ostrowitego, hr. Bniński z Miłosławia.

HOTEL DU NORD: Hr. Sługocki z Warszawy, Jaraczewski z Głuchowa, Sarganek i Vogojski z Poznania, Skowzgierd z Pogorzelicy, Lewandowski z Obrzycka, Stutzer z Magdeburga, Rohrscheidt z Görlicy, Mattié z Berlina, Schmidt z Grylewa, Prob. Sieg z Orchowa, Wik. Dziubek z Mogilna.

HOTEL PARYSKI: Karwowski z Goli, Dobrogojski z Giecza.

EICHENER BORN: Levin z Rogalinka.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 3. Października 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Paźdz. $27\frac{2}{3}$ list. $\frac{1}{12}$ pien., na Paźdz. Listopad $27\frac{2}{3}$ pł. i list. $\frac{1}{2}$ pien., na Listopad Grudzień $28\frac{1}{4}$ pł. i pien., na Grudzień 1864 Styczeń 1865 $28\frac{3}{4}$ pien. i list., Styczeń Luty $29\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien., na wiosnę 1865 $30\frac{1}{2}$ list. $\frac{1}{4}$ pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) słabo. Na Paźdz. $12\frac{1}{3}$ pł. i pien. $\frac{5}{12}$ list., na Listopad $12\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Grudzień $12\frac{7}{12}$ list. $\frac{1}{2}$ pien., na Styczeń 1865 $12\frac{2}{3}$ pien. i list., na Luty $12\frac{5}{6}$ list. $\frac{3}{4}$ pień., na Marzec $12\frac{11}{12}$ list. i pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 1. Października.

Żyto Paźdz. i Paźdz. Listopad 32 tal., na Kwiecień Maj $34\frac{1}{2}$ – $\frac{1}{4}$ tal.

Jęczmień wielki i mały 29—33 tal.

Okowita Styczeń Luty $13\frac{2}{3}$ tal.

Gdansk, 1 Paźdz. – Upłyniony tydzień był chłodny i dżdżysty. Ulewy przeszkadzają wybraniu kartofli i ozimym zasiewom.

Targi angielskie coraz stalsze a sprzedaż coraz trudniejsza, przy wysokiej stopie procentowej spekulacya nie wchodzi w duże interesa a zaspokojenie potrzeb konsumcyi ani cen utrzymać ani tranzakcyi ożywić nie zdoła.

We Francyi podobnie handel zbożowy w odrętwieniu, a mała fluktuacya ze skutkiem tylko mniejszych lub większych dowozów.

W Hollandyi, Belgii, Hamburgu targi bez życia.

Toż samo i o naszej giełdzie powiedzieć możemy. Pod wpływem cofających się targów zagranicznych i nasze ceny w ciągu tygodnia obniżyły się 10 guld. na łaszcie pszenicy a 12 na laszcie żyta. Wielka masa okrętów a ztąd nieco zniżony fracht dały popęd do interesów, które o tyle tylko były możliwe o ile trzymający zboże chcieli się poddać zniżeniu.

Sprzedano w ciągu tygodnia pszenicy szefli 67,800. Żyta 39,000. Jęczmienia. Grochu 600. Rzepiu i rzepaku 4200.

Płacono za szefel berliński:

	Funt.	łut.	funt.	łut.	Tal.	Sgr.	Fen.	Tal.	Sgr.	Fe
Pszen.	83	24	85	4	2	1	3	2	13	4
»	85	23	87	13	2	5	—	2	8	4
śwież.	81	6	83	5	1	25	8	2	—	—
Żyta	73	17	81	6	1	4	2	1	8	—
Grochu					1	19	6	1	23	—

Toruń przebyło pszenicy szefli 4000. Żyta 7600. Grochu 150.

Kursa zamian: Hamburg $150\frac{3}{4}$ Londyn 6, $19\frac{1}{2}$.

Aleksander Makowski et Comp.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.

dnia 3. Październ. 1864 r.	od tal.	od sgr.	od fn.	do tal.	do sgr.	do fn
Pszenicy pięknéj, szefel po 16 garn.	—	—	—	—	—	—
Pszenicy średniéj	1	24	—	1	26	—
Pszenicy ordynaryjnéj	1	17	6	1	20	—
Żyta przedniego, szefel	1	6	6	1	7	6
Żyta lżejszego	1	5	—	1	6	—
Jęczmienia dużego, szefel	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia małego	—	—	—	—	—	—
Owsa, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu do gotowania, szefel	—	—	—	—	—	—
Grochu na pastwę	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—
Rzep latowy	—	—	—	—	—	—
Rzepik latowy	—	—	—	—	—	—
Tatarki, szefel	—	—	—	—	—	—
Koniczyna czerwona, cent. 100 fn.	—	—	—	—	—	—
Koniczyna biała	—	—	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel	—	10	—	—	12	—
Masła, garniec	2	10	—	2	20	—
Siana, centnar	—	—	—	—	—	—
Słomy, kopa po 100 funt. w. Z. c.	—	—	—	—	—	—
Oleju rzepiowego, cent. po 100 fn.	—	—	—	—	—	—

Spirytus.

Beczka 100 kwart 80 % Tralles.

	Tal.	Sgr.	F.	do	Tal.	Sgr.	F
Dnia 3. Październ.	12	12	6	do	12	15	—

Kommissya do ustanowienia ceny spirytusu.